

WRAŻENIA Z POBYTU NA WARSZTATACH LETNIEJ AKADEMII ARTYSTÓW SPOŁECZNYCH "LAAS"

Na pojęcie "wioska tematyczna" przypadkowo trafiłam poprzez internet szukając pomocy w pisaniu strategii wsi.

Telefon do fundacji NIDA i natrafiam na nazwisko Waclaw Idziak. Stąd już, jak po nitce do kłębka - znajduję adres internetowy. Mój list z prośbą o pomoc i odpowiedź będącą zaproszeniem do wioski tematycznej w Sierakowie ,a tym samym na Letnią Akademię Artystów Społecznych , (cóż za piękne określenie !).

Jechałam do Sierakowa z własną wizją wioski tematycznej oraz książką W. Idziaka "O odnowie wsi". Jechałam już z gotową tematyką wsi i wizją własnej miejscowości, ale już po pierwszym dniu musiałam ją zweryfikować. W kolejnym dniu dotarło do mnie, że tematykę wsi najlepiej byłoby ustalić z liderami swojej miejscowości. Kolejne przydzielone zadania podczas pobytu uświadamiały mi coraz więcej, pomysły rodziły się z godziny na godzinę... Już widzę grę fabularną w oparciu o zasoby mojej wsi, ścieżki tematyczne szczególnie ukazujące tradycje regionu i wsi warmińskiej. Uświadomiono mi, że tematyka wsi musi być "marketingowa"

Wymyślanie fabuły gry tematycznej dla Sierakowa było bardzo trudnym zadaniem, ale pod opieką animatora stopniowo powstawały elementy gry fabularnej w wiosce hobbitów. To była kilkugodzinna lekcja pracy twórczej.

Uczenie się w działaniu jest najlepszą i najszybszą metodą zdobywania wiedzy i umiejętności, a jeszcze do tego ma się możliwość sprawdzenia efektów swojej pracy. To nie jest nudne wysłuchiwanie wykładu na temat.... Do Sierakowa przybywa coraz więcej osób – specjalistów w różnych dziedzinach: garncarstwo, sztuki cyrkowe, animatorzy gier i zabaw, specjalistka od scenografii i wiele osób wspomagających ... Sprawdzamy powstałą grę w działaniu: najpierw z udziałem osób chętnych ze wsi, potem z udziałem grupy kolonijnej wreszcie razem z osobami obsługującymi dotychczasową trasę... Celem jest przecież wzbogacenie oferty w nową grę, ułożenie też gry indywidualnej , bezobsługowej. Stopniowo zdobywana jest przychylność mieszkańców: poprzez wspólne gry, rozmowy, śpiewy. Grupa osób będących uczestnikami LASS także się integruje, nic tak nie integruje, jak wspólny cel, wspólne działanie: przy szyciu, robieniu rekwizytów, jedzeniu (super!), grach integracyjnych. Ujmuje mnie partnerstwo w działaniu, atmosfera troski o każdego uczestnika warsztatów, oparcie się na jego mocnych stronach. Nie ma osób nudzących się... wstydem jest tu nic nie robić, każdy stara się być przydatny, wnieść coś do wspólnego dzieła, którego uwieńczeniem ma być sobotni jarmark. Uczę się na każdym kroku: robienia masek, wytwarzania emblematów z gliny, szycia chorągwi, wykorzystywania prostych elementów, odpadów, do stworzenia czegoś ciekawego, niepowtarzalnego. Nawiązuję kontakty , pytam , notuję ... Czuję się jak zachłanny poszukiwacz złota, który wreszcie trafił na złotonośne źródło... kopalnia wiedzy w ludziach!

Z innej strony widzę potencjał swojej miejscowości, rodzą się sposoby jego wykorzystania ale także potrzeby, głównie wsparcia dotychczasowych działań.

Notuję na gorąco:

1. Potrzeba pomocy moderatora, który pomoże wraz z liderami wsi zbadać jej zasoby i określić jej tematykę.
2. Potrzeba materiałów metodycznych do pisania strategii wsi.
3. Potrzeba zorganizowania wyjazdu studyjnego z grupą liderów swojej wsi.
4. Potrzeba zorganizowania szkolenia w naszej wsi dla wybranych osób z dziedziny gier i zabaw.
5. Potrzeba przeszkolenia liderów wsi w dziedzinie podstaw pisania wniosków.

Nastąpił dzień festynu. Pogoda rano – fatalna, leje jak z cebra!

Jednak po kilku godzinach się wypogodziło i wszystko przebiegło planowo.

Na uwagę zasługiwał bogaty program imprezy: gra fabularna, strzelanie z łuku, nauka elementów tańca, walka o chorągiew, gry planszowe, ćwiczenia integracyjne z chustą, strzelanie do balonów umieszczonych na tarczy, przechodzenie po linie oraz zabawy liczne zabawy z wykorzystaniem urządzeń znajdujących się na placu. Bogato prezentowały się stoiska: karczma artystów z nauką pisma runicznego, malowanie metodą serwetkową, stoiska z potrawami przygotowanymi przez miejscowych i zaproszonych z sąsiednich wsi gospodyń. Wystawione specjały kuchenne były okazją do zarobienia pieniędzy dla ich wykonawców. Atmosferę jarmarku podkreślała odpowiednia muzyka dochodząca z głośników, a program był prowadzony przez stylowo ubraną konferansjerkę. Na zakończenie jarmarku odbyła się zabawa na “parkiecie trawiastym” do białego rana.

Parę wniosków:

1. Wioska tematyczna pozwala na zorganizowanie różnych form działalności stanowiących źródło dochodu dla mieszkańców wsi.
2. Powstanie wioski Hobbitów oraz innych wiosek tematycznych może stanowić osnowę rozwoju wsi oraz rozwoju indywidualnego jej mieszkańców.

Bogatsza w pomysły, wiedzę, umiejętności oraz plik adresów i kontaktów wróć do swojej wsi i gminy jako ambasador wiosek tematycznych.

Dziękuję organizatorom z umożliwieniem mi udziału w LASS!

Sieraków 13 sierpnia 2006 r.